

SŁOWO

Nr. 339 (5263)

WILNO PIĄTEK 9 GRUDNIA 1938 R.

CENA 20 GR.

Konstatacje.

Od r. 1922, t.j. od swego założenia „Słowo“ uznawało konieczność dobrych stosunków z Niemcami. Wynikało to z naszej ideologii imperjalistycznej, z naszego stanowiska wobec Rosji Sowieckiej, z naszego zasadniczego stanowiska nie uznającego go faktu pierwszego rozbioru Polski. Wtedy „Słowo“ było odosobnione całkowicie w opinii polskiej, z naszymi wywodami nie zgadzali się endecy, ludowcy, socjaliści, wogóle nikt, a już po przewrocie majowym polityka min. Zaleskiego była jaskrawym przeciwieństwem przez nas

rezydentów. Wobec tego mimo przynależności wybitnych członków grupy „Słowa“ do B.B., miała miejsce między nami a organami prasowymi B.B. ostra polemika na tematy polityki zagranicznej. Siedząc na niejawnym posiedzeniu grupy konstytucyjnej B.B., jako jej członek i sekretarz czytałem w „Gazecie Polskiej“ artykuł p. Miedzińskiego p.t. „Od Słowa do „Słowa“, w którym atakowało nasze pismo ostro i bezwzględnie. Było to w czasie zbliżenia polskiej do Sowietów, w epoce, w której p. Miedziński mówił „Przyjaciele!“ na

temat „Moskwy“. Od 2 maja 1933 r. zaczyna się z inicjatywy kanclerza Hitlera nowa era w stosunkach polsko-niemieckich i kurs naszej polityki oficjalnej zbliża się do linii przez nas od tylu lat bronił. Ale niesłusznie czynią ze mnie „herolda polityki min. Becka“. Ani p. minister Beck nie chce mnie mieć za herolda, ani też ja nie chcę być obciążony odpowiedzialnością za bronienie jego polityki. Tylko ludzie myślący w sposób nader prymitywny i symplicystyczny o polityce zagranicznej mogli identyfikować politykę min. Becka z linią polityczną „Słowa“.

Myśmy chcieli:

1) aby zbliżenie polsko-niemieckie było uzupełnione zbliżeniem niemiecko-francuskim, aby to zbliżenie przeistoczyło się jaknajprędzej w zbliżenie Polski i Francji do Niemiec. W tym celu, uważaliśmy, że nie tylko nie powinniśmy cofać, lecz przeciwnie raczej intensyfikować nasze gwarancje dane Francji, że w razie zagrożenia jej nie tykalności przez Niemcy stajemy w jej obronie.

2) uważaliśmy, że zbliżenie polsko-niemieckie powinno oddalić Polskę od Bolszewji i byliśmy przeciwni owej równowadze pomiędzy oboma państwami, do której taką wagę przywiązywał min. Beck.

3) uważaliśmy, że powinno się wyrównać jaknajprędzej sprawy nabolałe pomiędzy Niemcami a Polską. Myśleliśmy tu o sprawach gdańskich i o mniejszości niemieckiej w Polsce i polskiej w Niemczech.

4) uważaliśmy wreszcie, że czas pracuje przeciwko nam, że z wykorzystywaniem koniunktury odprężenia polsko-niemieckiego należy się spieszyć. Zwłaszcza lata 1933 i 1934 wydały się nam odpowiednio do realizowania dla Polski zysków z tej koniunktury, bojąc się aby zyski Niemiec ze współpracy polsko-niemieckiej nie były znacznie większe od zysków Polski z tej współpracy.

Nie będę teraz dyskutował kto miał rację. Chodzi mi tylko o oświadczenie, które winien jest swoim czytelnikom, które winien jest samemu sobie, że rezultaty tego co się zowie „polityką min. Becka“, a co jest naprawdę polityką min. Becka, kierowaną przez brak jednolitości poglądów w rządzie, — że rezultaty tego wszystkiego uważam dla Polski za niepomysłne.

Polska cieszyła się z Zaolzia. Cieszymy się z tego także, ale jesteśmy jaknajdalej od przeceniania politycznego znaczenia tego faktu. W czasie październikowych dni w Europie pisaliśmy uporczywie, że nie Zaolzie, lecz wspólna granica polsko-węgierska będzie stanowić o polepszeniu się pozycji Polski w Europie. O toż na razie tej wspólnej granicy nie mamy.

Zawinił tu zresztą w pierwszej linii nie min. Beck, i nie dyplomacja polska. Przeciwnie min. Beck wykazał w tych dniach gorących zimną krew i przywioty męża stanu. Dyplomacja polska była ruchliwa, zdecydowana i odważna. Rząd polski zapobiegł panice wśród społeczeństwa i nawet oświadczył, że w tych dniach konfiskaty gazet były czynione zgodnie z interesem i racją stanu państwa polskiego. Armia i naród stanowiły jedność i, że gdyby zaszła tego potrzeba, dobrze by się biła armia polska, dobrze by się bił naród polski.

W tem, żeśmy nie otrzymali tej granicy w październiku zawiniła raczej dyplomacja węgierska, której brak było decyzji i energii.

Dzisiaj jestem skłonny raczej pesymistycznie oceniać sytuację. Kanclerz Hitler był w roku 1933 jak ten Zagłoba z „Ogniem i Mieczem“, związany w rękach i nogach po weselu chłopkiem. Odprężenie stosunków z Polską było to oswobodzenie jednej ręki, którą można było już rozplątać inne więzy. W roku 1933 kanclerz Hitler nie mógł dojść do uzgodnienia nawet z Włochami, przeciwnie, — jeszcze długo Włochy będą mu grozić mobilizacją na granicy austriackiej, powrotem Habs-

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Wilno Zamkowa 2. Telefony: Redakcji 17-82, Administracji 228. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po pol. Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 17-ej do 18-ej.
Przedstawicielstwo w Warszawie ul. Hoża 8 m. 2, tel. 9-08-40.
Prenumerata miesięczna z odniesieniem do domu, lub przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto PKO Nr. 700.724. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.
Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględni zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń



Kwestje społeczne i gospodarcze były dla nas zawsze czymś wtórnym, drugorzędnym, środkiem, a nie celem, którym był zawsze testament wielkomocarstwowości polskiej realizowany swego czasu przez Władysława IV, poetyzowany w czasach niewoli przez Sienkiewicza, restaurowany pod Kijowem przez Piłsudskiego.

Po wystąpieniu pułk. Sławka Zakłopotanie prasy ozonowej. Niezadowolenie prasy wicepremiera Kwiatkowskiego. Pozytywny ton prasy niezależnej i opozycyjnej.

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(Ł) Jak należy oczekiwać, wystąpienie pułk. Sławka na łamach „Słowa“ w sprawie ordynacji wyborczej wywołało w kręgach politycznych stolicy ogromne wrażenie, stało się — mówiąc językiem dziennikarskim — prawdziwą sensacją dnia. Prasa ozonowa przechodzi dotychczas nad tem oświadczeniem o porządku dziennego, nie bowiem nie wprawia obecnie kierowniczych kół ozonowych w większe zakłopotanie, jak przypomnienie zmiany ordynacji wyborczej. Ozon, który pragnie zmienić ordynację w piątym roku kadencji obecnych Izb, pragnie oczywiście, aby kwestja ta znikła z porządku dziennego zainteresowań opinii publicznej i chętnie widziałaby, aby przystoiły ją wszystkie inne sprawy, jak np. kwestja żydowska. Głosy opozycji Ozon bagatelizuje, czemu dał wyraz marszałek Miedziński w mowie na klubie Ozonu. Ale nie można bagatelizować głosu twórcy Konstytucji i ordynacji wyborczej, oraz najbliższego, wieloletniego współpracownika Marszałka Piłsudskiego do ostatnich chwil jego życia. Ozon przecież powołuje się ciągle na Konstytucję i na Marszałka Piłsudskiego. Jeżeli pułk. Sławek zdecydował się na tak ważne wystąpienie, to widocznie dlatego, że uważa powstanie parlamentu „czysto dekoracyjnego“, za niebezpieczeństwo, które w konsekwencji grozić może społeczeństwu totalizmem. Wyraźne niezadowolenie zdradza prasa, pozostająca w zasięgu wpływów wiceprem. Kwiatkowskiego. Jest to zupełnie zrozumiałe. Przecież ta prasa, opierając się na przemówieniu min. Kwiatkowskiego, głosiła urbi et orbi legendę, iż poprzedni parlament musiał być rozwiązany, gdyż nie chciał uchwalić zmiany ordynacji wyborczej.

Tej legendzie kładzie kres wystąpienie marsz. dawnych Iz, którego głos, jak wiadomo, w parlamencie poprzednim był dostateczny. Z prasy wiceprem. Kwiatkowskiego na podkreślenie zasługuje wystąpienie organu Lewjatanu „Kurjera Polskiego“. Pismo to uważa oświadczenie pułk. Sławka za niewystarczające, ponieważ nie wypowiada się on co do ordynacji senackiej, która — jak pisze „Kurjer Polski“ — pozbawia prawa głosu miliony wyborców. Okazuje się więc, że organ Lewjatanu występuje gorliwie w obronie interesów mas, a nie pisma socjalistyczne, które pisząc o wywiadzie pułk. Sławka, nie czynią mu żadnych zarzutów spowodu nieporozumienia sprawy ordynacji senackiej. Widocznie popularność dyrektorów Lewjatanu w społeczeństwie jest tak olbrzymia, że pragną oni przy przyszłych wyborach do Senatu rzucić swe losy na szalę powszechnego głosowania.

Najbardziej pozytywnie do oświadczenia pułk. Sławka stosunkowuje się prasa opozycyjna. „Warszawski Dziennik Narodowy“ pisze: „Jest to dowód dużej odwagi cywilnej, bardzo, niestety rzadkiej w obozie, który nigdy nie chce się przyznać do popełnionych błędów.“ — Socjalistyczny „Dziennik Ludowy“ zaś pisze: „Czytelnicy nasi pamiętają, że już około dwu miesięcy temu, podaliśmy wiadomość, iż pułk. Sławek zapatruje się krytycznie na stworzoną przez siebie ustawę ordynacyjną. Wywiad, o którym mowa, jest pierwszym publicznym oświadczeniem pułk. Sławka w tej sprawie“. I dalej: „Przyznanie się twórcy ordynacji wyborczej do pomyłki, do tego, że twór ustawodawczy nie wytrzymał próby konfrontacji z rzeczywistością, — to bardzo mocny argument za natychmiastową zmianą ordynacji.“

Oto są pierwsze głosy po wywiadzie pułk. Sławka. Niewątpliwie wywiad ten stanie się jeszcze niejednokrotnie tematem dyskusji politycznej.

Wystąpienie polityczne ks. Metropolity Szeptyckiego

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(Ł) Metropolita Andrzej Szeptycki złożył onegdaj w ministerstwie wyznań religijnych i oświecenia publicznego, jako w zwierzchniczym urzędzie, memoriał, omawiający sytuację Ukraińców. Memoriał powyższy ma być przez ministerstwo w. r. i o.p. zakomunikowany ministerstwu spraw wewnętrznych.

Jak wiadomo, ks. metropolita Szeptycki podpisał niedawno wraz z całym szeregiem innych działaczy ukraińskich specjalne oświadczenie w sprawie sytuacji Ukraińców. Oświadczenie to ukazało się w „Dile“, zostało jednak skonfiskowane.

W najbliższych dniach ma przybyć do Lwowa nuncjusz papieski z Warszawy.

Nowy wojewoda lwowski

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(Ł) W swoim czasie informowaliśmy czytelników, iż przewidziana jest zmiana na stanowisku wojewody lwowskiego, i że w miejsce p. Bityka, przyjdzie na dyr. Stanisław Paprocki. Obecnie wiadomości powyższe potwierdzają się. Dyr. Paprocki należy do czołowych przedstawicieli Naprawy i uchodzi za jednego z najbliższych współpracowników politycznych woj. Grazińskiego.

Legion Młodych połączył się z Młodzieżą Demokratyczną

WARSZAWA. PAT. Wczoraj odbyła się w Warszawie inauguracja prac nowej organizacji Legionu Młodych Polaków.

Legion Młodych Polskiej powstał z połączenia b. Legionu Młodych i Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej.

Anglia gotowa zrewidować mandat palestyński

LONDYN. PAT. Wczoraj po południu w Izbie Gmin odbyła się dłuższa debata w sprawie Palestyny. W imieniu rządu zabrał głos markiz Dufferin, podsekretarz stanu w ministerstwie kolonii, który oświadczył, iż w razie gdyby w czasie konferencji Okrągłej go Stołu obie strony doszły do porozumienia na podstawach wymagających zmiany mandatu, nie wahałoby się powziąć odpowiedniej decyzji.

Niespodziewana dymisja Jeżowa z szefem GPU został Berja

MOSKWA. PAT. Jeżow, jak głosi komunikat oficjalny, został zwolniony na własną prośbę ze stanowiska ludowego komisarza spraw wewnętrznych, zatrzymując resort ludowego komisariatu transportu wodnego, stanowisko członka sekretariatu kontroli partyjnej oraz stanowisko kandydata na członka Politbiura.

Ludowym komisarzem spraw wewnętrznych został mianowany Berja. Berja przez dłuższy czas zajmował stanowisko sekretarza C.K. komunistycznej partji Gruzji.

Od stycznia r.b., t.j. od czasu utworzenia rządu ZSRR, zmieniło się 11 komisarzy z ogólnej liczby 29-ciu.

BERLIN. PAT. Otrzymana z Moskwy wiadomość o zwolnieniu z dotychczasowego stanowiska szefa G.P.U. Jeżowa i pozostawieniu go na drugorzędnym stanowisku komisarza ludowego transportu wodnego, jest komentowana w kręgach politycznych i przez prasę jako dowód zdecydowanej niełaski.

WALKA O RACJĘ MIEJSKĄ stale się coraz gorętsza. Pięćdziesiąt zgromadzeń przedwyborczych w Warszawie

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(Ł) We wczorajszym dniu świątecznym odbyło się w Warszawie przeszło 50 zgromadzeń publicznych, na których przemawiali przeważnie kandydaci na radnych miejskich.

Największą frekwencją cieszyły się zebrania stronnictw opozycyjnych.

Ozonowy Narodowy Komitet Gospodarczy urządził 20 zebrań, na jednym z nich przemawiał szef okręgu Ozonu senator Dąbkowski.

PPS i klasowe związki zorganizowały 13 zebrań, na których przemawiali m. in. b. poseł Dubois, gen. Roja, W. Wasilewski.

Stronnictwo Narodowe urządziło 10 zebrań, przemawiali prezes Kowalski, red. Wierczak, mec. Rabski, Niebudek i ksiądz Tworowski.

Wreszcie Narodowy Komitet radykalny A.B.C. zwołał cztery zebrania, przemawiał tam m. in. b. poseł Bakon.

Zakazany przez władze został wielki wiec, zwołany wspólnie przez PPS i Klub Demokratyczny; na owym wiecu mieli przemawiać pułk. Grzędziński, prof. Michałowicz, senatorka Flezarowa i były wiceminister Ziemięcki.

Równocześnie można zaobserwować ogromny wzrost nasilenia agitacji wyborczej. Ozon obłepił swym „numerem 1“ (jedyneką), wszystkie mury i płoty Warszawy, nie oszczędzono nawet chodników. Z innych afiszów zwracają uwagę plakaty PPS i Komitetu Narodowo-Radykalnego.

Proczy sen Chemja Ukaszanie

Znany psychiatra, profesor uniwersytetu w Jenie, Franciszek Meyer, został w tych dniach wezwany do umierającego studenta.

— Panie profesorze — rzekł chory — kazałem panu prosić, ponieważ żyję szczególnie kulturalnie dla pana. Czyżby, że umrę i chciałbym podać panu do wiadomości pewien oryginalny sen. Może się panu przyda w przyszłych badaniach. Oto jest klucz do kaszki stalowej, znajdującej się w biurku mojej matki. Gdy umrę, proszę otworzyć tę kaszkę i kopertę, którą pan w niej znalazł.

Rozmowa odbyła się 8 czerwca. 13 czerwca student zmarł. Zgodnie z jego życzeniem, profesor otworzył kaszkę w obecności matki zmarłego i znalazł tam list. Otworzywszy go przeczytał:

Miałem następujący sen. Śniło mi się, że przechadzałem się po cmentarzu i odczytywałem napisy na nagrobkach. Na jednym z nagrobków przeczytałem moje imię i nazwisko. Nagrobek był częściowo pokryty mechem. Przeczytałem jednak moje nazwisko, datę urodzenia i miejscowość. Zdrapałem mech i odczytałem datę mojej śmierci, 13 czerwca.

Zbudziłem się obłany potem i odtąd żyję w przekonaniu, że 13 czerwca umrę. 3-go zachorowałem i wobec tego spisałem ten mój sen, aby powołane osoby mogły zbadać po mojej śmierci jego prawdziwość.

13 czerwca student umarł. Pochowano na tym samym cmentarzu, o którym śnił.

— Twoje zadanie jest nawet dobre, ale zgadza się słowo w słowo z tem, co napisał Kazio. Jaki stąd wniosek?

— Stąd wniosek, że Kazio zadanie jest również dobre.

— Chciałbym mieć tyle pieniędzy, bym mógł kupić sobie słońce...

— Na co ci słońce? Co będziesz z nim robił?

— Wcale go nie potrzebuję, tylko chciałbym mieć tyle pieniędzy...

— Czy nie uważasz, że Wasio ma mądrą twarz?

— Może symuluje?

Na godzinie chemji:

— A teraz wrzucę tę pięciocentówkę do kwasu. Jak myślisz Jasie, czy kwas rozpuści tę monetę, czy nie?

— Nie.

— Czemu?

— Gdyby się miała rozpuścić, to pan profesor by jej przecież nie wrzucił do kwasu.

... ..

Ta historyjka datuje się jeszcze z czasów prohibicji w Ameryce. Do apteki wchodzi zażywny gentleman i domaga się litra wódki.

Oburzony aptekarz komunikuje mu, że wódkę może dostać tylko na receptę, oraz, że stosowana jest tylko w pewnych wypadkach.

— Ach — rzecze gentleman. — a o jakie choroby chodzi?

— No, jeśli pana ukąsili...

— Doskonale. Ma pan węża?

— Nie, ale mogę panu dać adres.

Jak się ułożą stosunki niemiecko - francuskie Bonnet o podpisanym układzie

PARYŻ PAT. W wywiadzie, ogłoszonym przez „National Ztg” w Essen, francuski minister spraw zagranicznych Bonnet odpowiadając na liczne zapytania przed stawicieli dziennika, m. in. oświadczając, iż deklaracja francusko-niemiecka poważnie przyczyniła się na rzecz pokoju w Europie, a większość ludności Francji pragnie z Niemcami stosunków normalnych i szczerzej współpracy. Liczne są dziedziny, w których mogłaby się rozwijać współpraca pomiędzy obu krajami. Jeżeli atmosfera moralna jest pierwszym warunkiem wszelkiej współpracy, obroty handlowe i stosunki gospodar-

cze stanowią jeden z najważniejszych celów dla dobrobytu jednostek i narodów. Należy uczynić również wysiłek w kierunku wymiany turystycznej i intelektualnej. Z drugiej strony Francja gorąco pragnie zakończenia konfliktu hiszpańskiego, co jest koniecznym warunkiem uspokojenia ogólnego w Europie.

RIBBENTROP OPUŚCIŁ PARYŻ

PARYŻ PAT. Minister spraw zagranicznych von Ribbentrop opuścił wczoraj rano o godzinie 9 -ej Paryż wraz z małżonką. Niemiecki minister spraw zagranicznych wyjechał z Paryża z dworca, znajdującego się w pobliżu Pałacu Inwalidów.

GŁOSY PRASY NIEMIECKIEJ

BERLIN PAT. Prasa niemiecka ocenia pozytywnie wizytę na ryska ministra von Ribbentropa. Wypowiedziany przez ministra Bonneta pogląd, że „istnieją dwie osi, a od osi do osi przerzucić należy pomost”, spotkała się z życzliwym echem prasy niemieckiej.

Korespondent „Essener National Ztg” twierdzi, iż omawiano wszystkie zagadnienia interesujące oba państwa i że mówiono również o kolonjach. Poruszono

również sprawę hiszpańską, przy czym podkreślono konieczność polityki nieinterwencji. Wreszcie bardzo obszernie omówiono zagadnienia gospodarcze.

Wszyscy korespondenci pism niemieckich podkreślają przy tym jednomyślnie, że zawarty w Paryżu układ w żadnym razie nie dotyczy zobowiązań, jakie Francja, względnie Niemcy posiadają względem innych państw

COOPER PRZECIWKO „POLITYCE USTĘPSTW”

PARYŻ PAT. Duff Cooper wygłosił odczyt na temat „Francja, Anglia i pokój”, w którym atakując ostro politykę niemiecką, wypowiedział się przeciwko „polityce ciągłych ustępstw”. Na odczycie tym byli obecni Paul Boncour, Delbos, Viotot i t.d.

BERLIN PAT. Przemówienie, jakie w Paryżu wygłosił Duff Cooper, wywołało ostre na paści prasy niemieckiej, która m.in. zwraca uwagę na okoliczność, iż Duff Cooper wygłosił swój odczyt w Paryżu w chwili ogłoszenia deklaracji francusko-niemieckiej.

„Berliner Tageblatt” w artykule zatytułowanym „Podżegacz”, zarzuca Cooperowi, iż pod płaszczykiem troski o pokój szczerze do wojny.

Nowy gubernator Kraju Kłajpedzkiego

KOWNO. PAT. Gubernator kraju kłajpedzkiego Kubilius oraz jego zastępca Sakalauskas podali się 7 grudnia do dymisji. Rząd dymisję przyjął. Nowym gubernatorem ma zostać mieszkaniec kraju kłajpedzkiego.

Jako następcę gubernatora Kubiliusa wymienia się znanego działacza litewskiego w kraju kłajpedzkim Wiktora Gailiusa. Oficjalna jego nominacja spodziewana jest już jutro, czyli jeszcze przed wyborami do sejmiku, które odbędą się, jak wiadomo, w niedzielę 11 grudnia.

Kobieta na krześle elektrycznym

Morderczyni 4 mężczyzn zemdlała przed egzekucją

COLUMBUS. (St. Ohio). PAT. Anna Marja Hahn została w środę wieczorem stracona na krześle elektrycznym za otrucie w celach zabunkowych czterech mężczyzn w wieku od 70 do 80 lat. Jest to w Stanie Ohio pierwszy wypadek wykonania wyroku śmierci na kobiecie. Szczegółowo wprowadzeniu jej do pokoju kaźni padła zemdlała i dopiero po przywróceniu jej do przytomności, wyrok został wykonany.

Tragiczna katastrofa samochodowa pod Gnieznem

GNIEZNO. PAT. W Łubowie około 10 km. od Gniezna wydarzyła się na szosie obok szkoły straszna katastrofa. Samochód, w którym jechali kupiec Józef Engler z Gniezna, jego żona Małgorzata, Ignacy Stefan Gałęcka, urzędnik prywatny z Katowic oraz Kazimierz Knoba złotnik z Poznania, przy mijaniu wozu chłopięcego zaruścił i wpadł tylną częścią na drzewo, rozbijając się doszczętnie.

Engler, Gałęcka i Knoba, którzy siedzieli na tylnym siedzeniu ponieśli śmierć na miejscu, wskutek złamania podstawy czaszki. Ciężko raną żonę Englera przewieziono do szpitala w Gnieźnie.

Szofer Maciejewski, który doznał lekkich obrażeń, został aresztowany. Tłumaczy się on, że wypadek spowodował wóźnica.

IX.

Rozbitki.

A teraz wypada mi opowiedzieć najdziwniejszą część mojej historii. Przypominam sobie dokładnie wszystko, co czyniłem dnia tego, aż do chwili, kiedy stałem na szczycie wzgórza Primrose i płacząc, dziękowałem Bogu za ocalenie świata. Potem, nic...

O następnych trzech dniach nie wiem nic. Dowiedziałem się później, że nie ja jeden byłem pierwszym odkrywcą klęski Marsyjczyków, kilku podobnych mnie tułaczy zauważyło ją już nocy poprzedniej. Jeden z nich zdołał nawet zatelegrafować do Paryża, a stamtąd radosna nowina obiegła świat cały, tysiące miast odrętwiałych z przerażenia zarządzały wspaniałe iluminacje; wiedziało już o tem w Dublinie, Manchesterze, Edynburgu i Briminghamie wtedy, kiedy ja stałem jeszcze nad brzegiem rozkopu.

Ludzie płaczący z radością pracowali nad rekonstrukcją kościoła, dzwony kościelne, które zamilkły przed dwoma tygodniami,



Chorobotwórcze bakterie, pasożytujące na resztkach pokarmów w szczelinach zębów, powodują próchnicę, sprzyjają przedwczesnemu psuciu się zębów i tworzeniu się szpełnego, żółtawego nalotu.

ANTYSEPTYCZNA PASTA DO ZĘBÓW VADEMECUM, dzięki swym wybitnym własnościom bakteriobójczym niszczy w zarodku zgnębione mikroby, usuwa kamień nazębny i nadaje zębom błyszczący biel.

ELIKSIR VADEMECUM, uniwersalny środek antyseptyczny, odkaża jamę ustną, czyni oddech świeżym i przyjemnym.

PASTA DO ZĘBÓW I ELIKSIR VADEMECUM
ZWALCZAJĄ KAMIEŃ NAZĘBNY I PRÓCHNICĘ

92 interpelacje w Izbie francuskiej Prawica wysuwa zmianę ordynacji wyborczej

PARYŻ. PAT. W czwartek zbierają się obie Izby parlamentu. Pierwsza rozgrywka odbędzie się z okazji debaty nad polityką ogólną rządu (zgłoszono już 92 interpelacje) i bezpośrednio po tem przy kwestji ustalania programu prac Izb.

Prawica domagać się będzie postawienia na pierwszym miejscu sprawy zmiany ordynacji wyborczej, lewica natomiast — przystąpienia najpierw do debaty nad budżetem i związania z nią rozprawy nad ostatnimi dekretnami finansowo - gospodarczymi.

PARYŻ. Izba Deputowanych rozpoczęła swe obrady o godz. 15.10. Premier Daladier wyraził w imieniu rządu zgodę na niezwłoczne rozpoczęcie dyskusji nad interpelacjami w sprawie sytuacji politycznej. Posiedzenie przerwa-

no o godz. 15.30 dla ustalenia za

wspólnym zebraniu przewodniczą-

cych ugrupowań politycznych por-

ządku obrad i czasu przemówień.

Obrady nad sytuacją polityczną

winny się zakończyć w sobotę w

południe.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Wysokie zwycięstwo Polski nad Szwajcarią 14:2

W czwartek odbył się w Warszawie w przepięknym do ostatniego miejsca gmachu cyrku międzynarodowy mecz bokserki pomiędzy reprezentacją Polski i Szwajcarii. Zwyciężyła Polska wysokim stosunku 14:2. Jed-

ne zwycięstwo dla Szwajcarów od

niósł Suter bijąc na punkty Kli-

meckiego. Wszystkie inne walki

kończyły się zdecydowanymi zwy-

cięstwami Polaków, jak o tem

zawiały dwa nokauty i technicz-

ny nokaut.

Drugi mecz Cracovii w Holandji

AMSTERDAM. Pat. We czwartek późnym wieczorem bokejowa drużyna Cracovii rozegrała mecz w Amsterdamie z drużyną holenderską Amsterdamsche Gshockey Club — wywalczając wynik nierozstrzygnięty 0:0.

Mecz ucierpiał znacznie z powodu deszczu. Trudno powiedzieć coś o grze,

gdyż warunki meczu były niemożliwe.

Niemniej wynik należy uważać za bar-

dzo dobry dla holenderskiej drużyny,

zwłaszcza, że Holendrzy wystawili bar-

dzo silny zespół wzmocniony dwoma

kanadyjczykami.

W piątek wieczorem Cracovia wal-

czy w Antwerpii.

H. G. WELLS.

32)

WOJNA ŚWIATÓW Powieść, która przeraziła Amerykanów w dniu 30 października 1938 r.

Odrzuciłem się ze wstrętem i spojrzałem w stronę, gdzie również otoczone wronami stały owe dwa inne Marsowe kolosy, widziane przeze mnie w nocy, właśnie w chwili, kiedy ich śmierć zaskoczyła. Jeden z nich umarł wtedy, kiedy wołał na swych towarzyszy, może to był ostatni, a głos jego rozlegał się póty, póki nie wyczerpała się siła maszynierji. Teraz błyszczały tylko w świetle wschodzącego słońca owe nieszkodliwe metalowe trójnogie wieżycy.

Wokoło dołu zaś, od zupełnej zagłady ocalała, rozciągała się stolica. Ci, którzy znają Londyn tylko w jego ciemnej szacie dymu, nie potrafili sobie wyobrazić jasnego, przejrzystego widoku, jaki przedstawiał wówczas, gdy stanowił tylko olbrzymie zbiorowisko pustych domów.

Na wschodzie ponad czerniałymi ruinami Albert Terrace i rozwałką wieżą kościelną, słońce świeciło jasno, a tu i ówdzie, jakaś szymba w oknie odbijała światło jego silnym białym promieniem.

Na północ Kilburn i Hampstead wydawały się modre i zaludnione domami, zachód był jeszcze w cieniu, podczas kiedy na południu za Marsyjczykami zieleniły się drzewa Regent Parku, wznosiły dachy Langham Hotel, kopuła Albert Hall, Instytut Cesarzski, olbrzymie domy Brompton Road i poszczerbione ruiny Westminsteru; jeszcze dalej wzgórz Surrey, wieże Pałacu Kryształowego i kopuła S-go Pawła, która, jak to później spostrzegłem, miała wielki wyłom po wschodniej swej stronie.

I kiedy tak patrzyłem na ową szeroką przestrzeń domów, fabryk, kościołów, niemych i pustych, kiedy myślałem o różnorod-

Dzień Kupca Polskiego w Wilnie

WILNO. Wczoraj w Wilnie obchodzono był uroczystości dzień kupca polskiego.

O godzinie 7 rano wszyscy członkowie stowarzyszenia kupieckiego wzięli udział w uroczystościach, które odbyły się w kościele św. Kazimierza. W godzinach popołudniowych ulicami miasta przesunął barwny korowód samochodów, na platformach których ustawione były bardzo pomysłowe reklamy sklepów i magazynów polskich. O godz. 17.30 w sali Izby Przemysłowo-Handlowej odbyło się zebranie członków stowarzyszenia kupców i przemysłowców chrześcijańskich. Na zebraniu tem zostało wygłoszone szereg referatów, omawiających sytuację handlu polskiego i jego możliwości.

Poza tem cały dzień przeszedł pod hasłem propagandy handlu polskiego.

—oOo—

Z życia katolickiego

UROCZYSTOŚĆ NIEPOKALANEGO POCEŻCIA N.M.P.

Wczoraj z okazji święta Niepokalanego poczęcia Najświętszej Maryi Panny we wszystkich świątyniach wileńskich zostały odprawione uroczyste nabożeństwa, podczas których kapłani wygłosili okolicznościowe przemówienia. W kościele św. Jana odbyło się nabożeństwo dla młodzieży akademickiej. We wszystkich nabożeństwach brały udział tłumy wiernych. (r)

WSPÓŁPRACA KULTURALNA ORGANIZACJI KATOLICKICH ZE ZWIĄZKAMI PRACOWNICZEMI

Przed paroma tygodniami nawiązała została współpraca kulturalna między organizacjami katolickimi i różnymi związkami pracowniczymi, jak Powszechnym Przystosowaniem Wojskowym, Związkiem Pracowników Leśnych i t.p. zrzeszeniami. Ponieważ wszystkie organizacje katolickie i pracowniczkie prowadzą we własnym zakresie prace kulturalno-oświatowe, lecz nie wszystkie dysponują odpowiednimi środkami, dlatego celem wspomnianej współpracy jest, obok wymiany myśli, wspólne urządzenie różnych imprez kulturalnych; dopomaganie w organizacji zebrań, odczytów, przedstawień i t.p. Pięknym wyrazem wspomnianej współpracy było zewszachmiar udane przedstawienie sztuki religijnej p.t. „Święty zdobywca nieba”, obrazującej dzieje św. Stanisława Kostki, patrona polskiej młodzieży katolickiej. Wystawiło ją w ub. niedzielę wieczorem Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej w parafii św. Ducha przy udziale Powszechnego Przystosowania Wojskowego, które ilustrowało sztukę muzykami. W czasie przedstawienia mianowicie, orkiestra P.P.W. wykonała szereg utworów religijnych, związanych z treścią sztuki. Dzięki więc wspomnianej współpracy, przedstawienie wypadło znacznie efektywniej.

Wypada tedy życzyć, aby współpraca kulturalna pogłębiała się między wszystkimi organizacjami, pracującymi na polu kulturalno-oświatowym i aby zawsze była owiana duchem katolickim. (r)

—oOo—

NA FILMOWEJ TAŚMIE

„JEZEBEL”

„PAN”

Pompacyjny nieco tytuł (a jeszcze bardziej głupiawy podtytuł „Dzieje djabli”) należałoby zamiast ewangelicznej aluzji w toku akcji oświetlić bardziej odpowiednim okrojeniem bohaterki jako kobiety fatalnej. Psychologiczne podejście całego filmu usprawnia tę poprawkę tem bardziej, że owa fatalność jest istotnym motywem akcji. Aczkolwiek już same założenia psychologiczne zawiera w sobie moment niefilmowy, jednakże w interpretacji świetnej odtwórczyni roli głównej Betty Davis otrzymaliśmy tak wielką rekompensatę, że zamykamy oczy na wszystko, co koliduje z prawdziwym kina. Zresztą z tą „czystą kinowością” tak często się film rozbiega, że niema potrzeby akurat przy okazji krzyczeć o to kopie.

Obraz jest sukcesem czolowej wytwórni. Jej nerwowa konstrukcja i techniczna i wybitnie nadająca się do tego rodzaju roli aparycja odnosi prawdziwy triumf. Film może się wiele osobom nie podobać, gdyż się do niego podejrzewają jako do obrazu rozrywkowego. Należy raczej widzieć w nim odbicie tragizmu uczucia, tragizmu spotykanego czystym, a nie się nam zdaje w najrozmaitszych odmianach do farso-

Wiece w sprawie granicy polsko-węgierskiej

WILNO. — dnio wczorajszym o godz. 12.30 w sali Teatru Miejskiego na Pohulance odbył się wiec w sprawie Rusi Podkarpackiej i wspólnej granicy polsko-węgierskiej.

Tłumy wileńskie wypełniły po brzegi parter, balkony i korytarze teatru, oraz zgromadziły się przed teatrem na placu, gdzie zainstalowane były megafony.

Na podium przy stole prezydjalnym zasiadli członkowie Komitetu organizacyjnego, wiceprezydent Nagurski — przewodniczący, oraz m. in. prof. Morelowski, dyr. Wacław Stundnicki, radni: Reksć i Galiński, p.p. mgr. Radoński, apl. Świerzewski, b. konsul R.P. w Użhorodzie, p. Bortowski.

Na scenie, udekorowanej flagami o barwach polskich i węgierskich, ustawiono sztandary związków kombatanckich oraz prezydja korporacji wileńskich w szarfach korporacyjnych.

Wiec zagał wiceprezydent Nagurski, przemawiali: prof. USB More-

lowski, inż. Jelita - Dąbrowski w imieniu Związku Kombatanckich i Korpusu zaołańskiego, mgr. Jan Radoński w imieniu Ruchu Narodowo-Radykalnego „Falanga”, apl. W. Świerzewski, Bortowski w imieniu Akad. Zw. Rozw. ziem północno-wschodnich R. P. p. Skup z ramienia Harcerstwa, radny Głiński — przedstawiciel Zw. Robotn. Narodowo-Radykalnych oraz b. konsul w Użhorodzie odczytał tekst rezolucji.

Przemówienia mówców często przerywane gromkimi oklaskami i okrzykami na cześć granicy polsko-węgierskiej, Narodu węgierskiego, zawierały omówienie obecnej sytuacji politycznej Polski i Węgier, znaczenie wspólnej granicy polsko-węgierskiej.

Z każdą chwilą nastroj słuchaczy wzrastał, oddając swój wyraz w spon-tanicznych oklaskach i coraz liczniejszych okrzykach, przerażających się w żywiołową manifestację przyjaźni Wilna do Narodu węgierskiego.

Jednomyślnie uchwalono rezolu-

cję, domagającą się wspólnej granicy polsko-węgierskiej.

Po wiecu zebrani w Teatrze Miejskim oraz na placu przed teatrem utworzyli pochód, na czele którego ustawili się poczty sztandarowe związków kombatanckich i prezydium wiecu.

Pochód przeszedł ulicami W. Pohulanki, Trocka, Dominikańską i Uniwersytecką na plac Napoleona. Delegacja wręczyła wojewodzie Białostockiemu tekst rezolucji. Z balkonu pałacu reprezentacyjnego wojewoda wzniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, Prezydenta i Marszałka Smięgo - Rydza, powtórzony przez publiczność, zalegającą plac.

Znów padły okrzyki na rzecz wspólnej granicy polsko-węgierskiej.

Przez cały czas pochodu straż porządkową sprawowały drużyny „Falangi” w opaskach.

Odczytanie „Hymnu Młodych” zakończyło wczorajsze manifestacje Wileńskie, domagających się wspólnej granicy polsko-węgierskiej. (b)

W sobotę dnia 10 grudnia r. b. o godz. 7 rano odbędzie się w kościele Wileńskiego T-wa Dobroczynności Msza św. za spokój dusz wszystkich zmarłych Członków, ofiarodawców i dobroczyńców T-wa.

O czym zawiadamia

Z A R Z A D.

Dwudziestolecie samoobrony Litwy i Białorusi

WILNO. Jutro, dnia 10 b.m. rozpoczynają się uroczystości, związane z obchodem 20-tej rocznicy Samoobrony Litwy i Białorusi. Jak już podawaliśmy, pierwszy dzień uroczystości przebiega o godz. 9-ej w Bazylice Msze św. za dusze poległych i zmarłych żołnierzy Samoobrony, po nabożeństwie pochód na Rosę i złożenie wieńców przy mauzoleum Marszałka Piłsud-

kiego oraz na grobach obrońców Wilna. O godzinie 16-ej otwarcie wystawy pamiętek Samoobrony w gmachu Biblioteki im. Wróblewskich i wreszcie o godzinie 20-ej przedstawienie w teatrze na Pohulance.

Przewiduje się liczny zjazd uczestników Samoobrony, mieszkających w Wilnie i na prowincji. Od wczoraj każdym pociągiem przybywa ktoś, a nawet całe gromady ludzi spieszących do Wilna, aby się spotkać z towarzyszami broni, przypomnieć minione dni burzy i walk, i uczcić pamięć tych, którzy polegli w bojach.

Sekcja Organizacyjna Komitetu Obchodu (Wilno, Jagiellońska 14, T-wo Kredytowe) intensywnie pracuje, udzielając informacji i przygotowując realizację dalszych punktów programu uroczystości.

Odezwa Sekcji Wojskowej Komitetu obchodu 20-lecia Samoobrony Litwy i Białorusi

Kolejny — żołnierze Samoobrony! W dniu jutrzejszym 10 b.m. rozpoczynają się uroczystości, związane z dwudziestolecie Samoobrony Litwy i Białorusi, oraz zjazd uczestników Samoobrony. Sekcja Wojskowa rozesłała imienne zaproszenia do wszystkich uczestników Samoobrony, którzy się zarejestrowali i zostawili adresy. Ponieważ jednak sporo jeszcze byłych żołnierzy Samoobrony, nawet mieszkających w Wilnie, nie zgłosiło się do rejestracji, Sekcja tą drogą wzywa wszystkich do gromadnego stawienia jutro o godz. 9-ej na nabożeństwo żałobne w katedrze za dusze poległych kolegów, do udziału w pochodzie na Rosę, zaraz po nabożeństwie, i do uczestnictwa w dalszym przebiegu uroczystości.

Kolejny! Jak wspólne trudy żołnierskie i boje łączą nas w okresie walk o niepodległość i potęgę Rzeczypospolitej, tak niech dziś zjednoczą nas wspomnienia przeszłości, cześć dla poległych!

Przewodniczący Sekcji Wojskowej

(—) Stanisław Bobiński, ppk. s. s.

UWAGA: Sekcja Wojskowa (Wilno, Portowa 19 m. 6) nadal będzie czynna, jak i poprzednio, t. j. w poniedziałki, środy, piątki od godz. 17 do godz. 19-ej.

Do członków Związku Polaków z Kresów Białoruskich

Zarząd Związku apeluje do pp. Członków Związku oraz sympatyków o wzięcie udziału pod sztandarem Związku w uroczystościach XX-lecia Samoobrony Litwy i Białorusi, specjalnie zaś: 1) w dniu 10 grudnia we Mszy św. (Bazylika) o godz. 9-ej rano i w pochodzie na Rosę (g. 10.30), oraz 2) w dniu 11 grudnia w nabożeństwie o godz. 9-ej rano (Kaplica Ostrobramska) i w pochodzie do tablicy pamiątkowej, odsłonięcie której nastąpi o godz. 10.30 Zbiórka przy czasowym lokalu Zarządu (Portowa 4—2) w dn. 10 grudnia o godz. 8.80 i w dn. 11 grudnia o godz. 8-ej.

Przybycie ks. biskupa prawosławnego do Wilna

WILNO 9 b.m. o godzinie 15.57 przybywa do Wilna nowo konsekrowany biskup polskiego autokefalicznego kościoła prawosławnego, ks. Mateusz Siemaszko.

Po powitaniu, z dworca ks. biskup Mateusz uda się do cerkwi klasztornej św. Ducha, gdzie zostanie odprawione nabożeństwo.

Ks. Biskup przybywa na stałe jako wikariusz tutejszy.

—oOo—

Śnieg w Wilejce

WILEJKA. W Wilejce w dn. 6 b.m. spadł śnieg, pokrywając ziemię parucyfimetrową warstwą.

OLEJEK OLIVKOWY ZAPEWNIĄ MIŁOŚĆ!

OD WIEKÓW OLEJEK OLIVKOWY JEST SZCZYNIE UWAŻANY ZA PRAW. DZIWI „OLEJEK PIĘKNOŚCI”. NATURE NIE STWORZYŁA NIC SKUTECZNIEJSZEGO DLA UDELIKATNIENIA, WZMOCNIENIA I UPIĘKNIENIA SKÓRY, GOJĄ OLEJEK WYGŁADZA JĄ, PRZENIKA I NADAJE JEJ ELASTYCZNOŚĆ. SPRÓBUJ! PO UPRZYWIE DWUCH TYGODNI BĘDZIESZ OCZAROWANA WYNIKAMI.

A POTEM, Z CIEKAWOŚCI UŻYWAŁAM DLA CERY OLEJKA OLIVKOWEGO...

„MYJĄC SIĘ RANO I WIECZOREM MYDŁEM NA OLEJKA OLIVKOWYM PALMOLIVE, SPÓJRZĘ NA TEN NADWYŻYJAJĄCY WYNIK. MAM TERAZ BAJECZNĄ CERĘ!”

SMIAŁAM SIĘ, GDY TO USŁYSZAŁAM!

STRZEŻ SIĘ NAŚLADOWCÓW!

SHAWING PALMOLIVE JAK MÓDZIŁO WYGLĄDZĄC CERĘ

„Wawóz śmierci” pod Łosośnią

Widmo wielkiej wojny na sali sądowej

W wawozie, przylegającym do wsi Łosośnia, w powiecie augustowskim, miejscowi chłopci odkryli w roku 1937, w marcu schron, budowany w czasie wojny światowej przez Rosjan. Schron ów znajdował się na gruncie, należącym do mieszkańców Łosośni, w wawozie nienadającym się do uprawy, który miał być podczas komasacji przydzielony do działki Macieja Czyczelo. Wawóz ten, znany w okolicy pod nazwą „wawóz śmierci”, był miejscem krwawych walk rosyjsko-niemieckich.

Odkrycie to nie przyniosło szczęścia właścicielom z Łosośni, przeciwnie, przysporzyło im wiele przykrości i kłopotów. Oto za brali oni i podzielił między siebie 85 sztuk szyn, stanowiących podstawę schronu. Szyny te, produkcyjne rosyjskiej, wyrabiane z najlepszej stali, ocenione zostały (według aktu oskarżenia) na kwotę 1855 zł. 25 chłopów oskarżono o kradzież szyn, zaś dwóch handlarzy o kupno przedmiotów, pochodzących z kradzieży, a stanowiących własność skarbu państwa.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Grodnie z dnia 25 listopada 1937 roku wszyscy oskarżeni uznani zostali za winnych przestępstwa z art. 257 k.k., względnie

współdziałania w kradzieży. Sąd oparł się na stosownym ogłoszeniu władz z roku 1933, na przynależności oskarżonych do rozkopania schronu, wydobycia szyn żelaznych z tego schronu i zużycia ich dla własnych potrzeb, lub sprzedania.

Michał Kupski z Grodna za nabycie 46 szyn, w pierwszej instancji otrzymał 2 lata więzienia i 500 zł. grzywny, właściciel Piotr Iwaniszewski 2 lata więzienia. 21 oskarżonych chłopów po 1 roku więzienia, sołtys Adolf Malewicz za podżuczenie zaświadczenia 1 tok kupiec Abrahama Rappa 6 miesięcy. Tylko dwu skazanym po 1 roku więzienia i 100 zł. grzywny, Rappowi Sąd zawiesił wykonanie kary na 4 lata.

Oskarżeni odwołali się od tego wyroku do wyższej instancji. Sprawę rozpatrywał w dniu wczorajszym wileński Sąd Ape-

lacyjny. Sądził p. sędzia Skinder, oskarżał prok. Narebski, bronił wileński adwokat M. Bajra szewski i M. Kowalski oraz adwokaci z Grodna pp. Jeśman i Glikfeld.

Sąd Apelacyjny uchylił surowy wyrok Sądu Okręgowego, skazał natomiast 22 właścicieli z Łosośni z art. 262 § 3 za przywłaszczenie znalezionego mienia, po 2 miesiące aresztu, zawieszając im tę karę na 3 lata. Michał Kupski skazany został na 800 zł. grzywny za to, iż kupił 46 szyn, o których powinien był przypuszczać, że zostały uzyskane za pomocą przestępstwa. Abrahama Rappa Sąd uniewinnił. Sołtys Adolf Malewicz otrzymał 7 miesięcy więzienia za podrobienie zaświadczenia, stwierdzające go posiadanie przez Piotra Iwaniszewskiego 10 rzekomo własnych szyn.

Wypadki w ciągu doby

WILNO. W mieszkaniu Puzyńskiej Stefani — św. Janiska 6 powstał pożar wskutek wadliwego przewodu kominkowego. Straty wynoszą 500 zł. Spłonęła część dachu.

Mirczewicz - Boszko Aleksander, — właściciel cukierni „Jugostawia” — (Przekosć 5) zameldował o systematycznym oszustwie na wadze przy dostawie cukru przez hurtownię Blocha Michała — Zawajna 48. Ogólne straty oblicza poszkodowany na 22 zł.

Na ul. Zawajnej, została potrącona przez wóz powożony przez Surmickiego Kazimierza (Trekt Lidzki 9) Andrzejewicz Helena, dozorczyni, w chwili, gdy zamiatała jezdnię. Andrzejewiczowa doznała ogólnego potłuczenia.

Rzepecka Genowefa — Trebicka 52, zameldowała policji, że mąż Tomasz (Bełny 30), grozi jej zabójstwem.

W piwnicy Zielenki Ignacego, Raduńska 82, kilku osobników w stanie pijanym wywołało awanturę, przyczem zdemolowali urządzenie piwnicy. Sprawcami okazali się: Siemieniuk Władysław (Sygnałowa 10), Kamiński Bolesław (Tr. Ejszyski 16), Kunicki Andrzej (Kominy 16), Zielenkiewicz Józef (wies. Sołeniki), Maciejewicz Kazimierz zam. tamże i Dmchowski Piotr (wies. Torianki).

Na Belmonte skoczyła do Wilni w celach samobójczych 30 letnia Ja-

wiga Skupska (Subocz 36). Desperatkę wydobyto i przewieziono do szpitala św. Jakóba.

REGULAMIN TARGOWISKOWY

WILNO. Na ostatnim posiedzeniu Magistratu przyjęto regulamin targowiskowy dla zwierząt rzeźnych i hodowlanych. Regulamin został opracowany przez Dyrektora Rzeźni Miejskiej na podstawie wzorów, nadesłanych przez wileński Urząd Wojewódzki i Okręgową Targowiskową Komisję Nadzorcą oraz zgodnie z uwagami poszczególnych instytucji samorządu gospodarczego.

Tajmnica elegancji

Piękna pani zarówno w domu jak i na ulicy, w teatrze czy na przyjęciu stara się wyglądać powabnie. Powinna więc pamiętać o tem, że nie tylko wytworny strój, najmodniejsze ubranie może jej zjednać miano „pani elegancji”. Prawdziwie elegancka pani rozkłada wokół siebie świeży, ozalaminający zapach pudru i wody 5 Kwiatów „Forvii”. Puder i woda „Forvii” znana na całym świecie są faworyzowane przez eleganckie panie. (nad)

„...w okolicy nosa...”

Zataczając się z boku na bok i dręczony pijacką czkawką włókł się odciecz ulicą Ponarską pan Józef — mieszkaniec ul. Stefańskiej, a cały wysiłek jego, zmroczony alkoholem, intelektu był skupiony na rozwiązywaniu zawilego problemu: — jakby tu jeszcze wypić, choć niema już więcej pieniędzy?

W tym „skondensowanym” nastroju ducha, pan Józef spotkał w pewnym momencie, szanującego się kupca pana Mendla z ul. Kwazelnej, który, nie przeczuwając swych ponurych losów, kroczył dostojnie ku domowi.

— Ej, ty! — krzyknął nań pan Józef — Stój! Mam do ciebie interes!

— Nu, już ja stoję! Jakiego interesu pan idziesz mieć do mnie? — zapytał, wystraszony wyglądem i tonem „interesanta”, pan Mendel.

— Ot, ni—nu, ni—pru! — a postaw wódek!... Pić chcemy! — rzekł rozkazuja pan Józef, zataczając się na kandydata na fundatora.

— Przypuszczam, ali ja pana nie znam! To dlaczego ja muszę stawieć? I wogóle późno! Trzeba spieszyć do mieszkania! Dowiedzenia iż panem! — oświadczył dyplomatycznie pan Mendel i usiłował dyskretnie zwinąć, ale pan Józef dostrzegł ten manewr taktyczny i złapawszy pana Mendla za rękaw zaznaczył niedwuznacznie:

— Tylko bez takich fokusów! Nie próbuj, bracie najedźdzać, bo ze mno niema szansów! — poczem, odsapnąwszy, dodał:

— A teraz, raz jeszcze, mówia: staw, żyd, wódka, bo inaczej bendzisz u mnie biedny, — zrobia wraz ciebie na czarna jagoda!...

— Uj, co pan mnie miencysz? Ja nie mogę stawieć! Ja nie mam pinion-dze! Nu! Wipuszczaj mnie pan! — jęczał przerażony pan Mendel, usiłując uwolnić rękaw swego palta z rąk miłośnika spirytualistów, ale pan Józef był nieublagany:

— Wypuścić?! — wycedził sztycher-czo przez zęby, — Smiejsz się chibo? Wraz ja z ciebie wszystkie duchy twoje powypuszczam, ot, co!!!

To rzekłszy, dał pokój słowom, a zastawiając względem biednego Mendla serię rękoczynów, które, w subtelny ujęciu komunikatu policyjnego, określone zostały jako:

„...pobicie w okolicy nosa...?”

Ano, w okolicy to w okolicy, — można i tak! Niech żyje życie wytwor-ne!

„Wileńsk”

TEATR NA POHULANCE

Dzisiaj o godz. 20-ej.
„GAŁĄZKA RO MARYNU”
A. Z. S.

KRONIKA WILEŃSKA

PIĄTEK
Dziś 9
Walerji
jutro
NMP. Loret.

Wschód słońca g. 7.32
Zachód słońca n. 2.50

PROGNOZA POGODY
według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.

w dniu 9 grudnia 1938 roku

Rano mgliście w ciągu dnia zachmurzenie umiarkowane. Temperatura około 5 stopni, w nocy przymrozki. Słabe wiatry z kierunków zmiennych.

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują apteki: Sokółowskiego (Tyzenhauzowska 1), Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25), Miejska (Wileńska 23), Turgiele (Niemiecka 15), Wysockiego (Wieka 3).

Hotel Europejski
w Wilnie

pierwszorzędny, ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Winda osobowa

Hotel „St. Georges”
w Wilnie.

Pierwszorzędny.
Pokoje wygodne, ceny tanie.
Telefony w pokojach.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Wileńskie Koło Biblioteczne. — Dnia 9 bm. o godz. 20 w Bibliotece Uniwersyteckiej (ul. Uniwersytecka 5) na 166 Zebranie Koła Biblioteczne p. dr. Helena Hleb — Koszańska wygłosi odczyt p. t. „O ciągłości bibliografii polskiej XX wieku”.

AKADEMICKA

— Opiekę Słownictwa Senjorów A. K. M. i Akademickiego Koła Misjologicznego odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 19.30 w lokalu Koła (Wielka 64).

TEATRY I MUZYKA

— TEATR MIEJSKI NA POHULANCIE. — „Galażka rozmarynu” w Teatrze na Pohulancie! Dziś, o godz. 20-ej widowisko Zygmunta Nowakowskiego „Galażka rozmarynu”. Przedstawienie dzisiejsze zakupione przez A. Z. S.

Jutro o g. 20 „Galażka rozmarynu”. Teatr Kukielkowy „Bajka” w Teatrze na Pohulancie! W sobotę o godz. 16-ej wystąpi Teatr Kukielkowy dla dzieci „Bajka”. Dana będzie bajka Lucyny Krzemienieckiej „Historia cała o niebieskich migdałach” ze śpiewami i tańcami w 7 odsłonach. — Ceny popularne.

„Sędzia z Zalamei” — najbliższa premiera. W najbliższym czasie wchodzi na repertuar komedja Calderona „Sędzia z Zalamei” w reżyserji dyr. Kiełanowskiego. W tytułowej roli Leon Wołkajko.

— TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”. Dziś spowodu próby generalnej z jutrzejszej premiery — przedstawienie za wieszane.

„Król na jedną noc”. Jutro odbędzie się premiera operetki „Król na jedną noc”. Farsa z muzyką H. J. Anga. Główne role zajądą wykonawców w osobach J. Kućczyńskiej, W. Rychtera, W. Szczawińskiego i K. Wyrwicz — Wichrowskiego, który nowość tę wyreżyserował. Zespół baletowy wykona intermezzo baletowe „Mały Krapal” z udziałem M. Martyni i J. Ciesielskiego. Do nowości tej przygotowano nową wystawę.

Popołudniówka niedzielna „Adrienne”. Operetka „Adrienne” ukaże się jutro na przedstawieniu popołudniowym w obsadzie premierowej.

„Ogłiem i mieczem”. W niedzielę o godz. 12.15 ujrzymy po raz ostatni barwne widowisko w 8 obrazach „Ogłiem i mieczem”. Dla udostępnienia ceny wyznaczono minimum od 20 gr. do 1 zł.

— Koncert Zabejdy - Sumickiego. W sobotę dnia 10 grudnia br. Koncert z udziałem tenora opery mediolańskiej Michała Zabejdy - Sumickiego oraz Chóru Białoruskiego Związku Akademickiego. W programie: arje operowe oraz białoruskie i litewskie pieśni ludowe. Początek o godz. 20-ej. Bilety do nabycia w lokalu Związku (ul. Zawana 1-2) w godz. od 9 do 16 i od 19 do 21 oraz w dniu koncertu przy wejściu na salę od godz. 18-ej. Dochód z koncertu przeznaczony dla niezdolnych studentów Białorusinów.

**Żada cie „Słowa”
we wszystkich kioskach
kolejowych „RUCHU” na
terenie całej Polski.**

W terenie i na torach

W.K.S. Smigły-K.S. Czarni (Lwów) 8:8

Wielką szkodą jest dla tych amatorów dobrego boksu, którzy nie przyszli wczoraj oglądać sympatycznej i dobrej drużyny lwowianów.

Pewną winę za stosunkowo niedużą ilość publiczności, jak na kino „Mars” — ponoszą organizatorzy. Wileńska sportowa publiczność jest już tak urobiona i tak się zna na giełdzie pięciarskiej, że nie można dawać anonimowych plakatów treści: „walczą czołowi zawodnicy”, trzeba podać składy drużyn i zestawienie par walczących.

Niektóre walki były naprawdę bardzo ciekawe i na wysokim poziomie.

W wadze muszej Lubiński zdeklasował Piątkę. Lwówianin ruszył z miejsca do energicznego ataku. Ładnie dochodzi partnera, dobrze walczy na półdystansie i w zwarciu, jest przytomny, szybki — repertuar ciosów — to klasa!

W trzeciej rundzie zostaje kontuzjowany w oko, wobec czego sędzia przerywa walkę. Na podstawie dotychczasowej ilości punktów Lubiński wygrywa wysoko.

Ewentualne spotkanie Lubińskiego z Lendzinem byłoby bardzo ciekawe!

Młodzieńki 17-letni kogut Mirek — „Czarni” wyglądał początkowo na ofiarę Rusieckiego. Jednakże walka wykazała co innego.

Przyjemnie było patrzeć na tego chłopca w walce. Ładna postawa, nieprzeciętna technika, duża ambicja, nawet zajadłość, a twarz dziecka. W trzeciej rundzie Rusiecki już tylko „piywał” po ringu.

Wygrywa Rusiecki.

W wadze piórkowej Nowicki — „Smigły” wygrał z Pfefferem.

Ciosy Nowickiego miały wagę ołowiu. Lwówianin również jak jego poprzednicy „chodził na nogach”, ale nie dał rady bezustannie pracować naprzód Nowickiemu.

Na ringu b. mistrz Polski wagi piórkowej startował wczoraj w lekkiej — Chrostek i Snitko. Chrostek to maszyna do bicia, jego haki już samym rozmachem budziły szacunek, na półdystansie bije jak karabin maszynowy.

Snitko w pierwszej rundzie dwa razy ładuje na deski i o dziwo! — wstaje i walczy dalej.

Śląsk pokonał Pomorze w boksie 11:5

KATOWICE PAT. Rozegrany w Katowicach mecz bokserki pomiędzy reprezentacją Śląska i Pomorza zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Śląska w stosunku 11:5.

Śląsk wystąpił w składzie osłabionym bez Piłata i Welgruena. Pomorze natomiast bez Biana.

Śląsk pokonał Kraków 1:4

KRAKÓW. PAT. W Krakowie odbył się w czwartek mecz bokserki między reprezentacją Śląska i Krakowa.

Zawody zakończyły się niespodziewanie wysokim zwycięstwem Śląska.

Sensar na klęska Garbarni w Katowicach

KATOWICE. PAT. Ligowa Garbarnia rozegrała w Katowicach mecz piłkarski z drużyną Pogoni z Katowic, ulegając jej w sensacyjnym stosunku 0:7.

Wicemistrz Polski pokonany przez juniorów

POZNAŃ. Finałowe mecze w koszykówce w Poznaniu przyniosły niespodziankę w postaci porażki wicemistrza Polski, drużyny poznańskiego

W drugiej rundzie Snitko trafia Chrostka sierpem na punkt i Chrostek wali się na ring.

Na widowni niebywała wrzawa.

Ale Chrostek momentalnie wstaje i — już trochę dziko rusza jak burza na Snitkę.

Wilnianin już do końca walki stara się tylko wszelkimi możliwymi i niemożliwymi sposobami nie pozwolić się znokautować. Nawet w zaślepieniu uderza sędziego.

Ostatecznie zostaje zdyskwalifikowany.

W drugiej parze wagi lekkiej, Dębski — „Smigły” już wygrał na wadze, gdyż jego przeciwnik, Wieczorkowski — „Czarni” miał nadwagę. W spotkaniu towarzyskim bije pewnie na punkty wyższego i cięższego przeciwnika. Dębski walczy przytomnie i ambitnie.

Niech tylko przestanie uderzać ciągle otwartą rękawicą.

W wadze półśredniej — to spotkanie dwóch weteranów ringu.

Szprung — „Czarni” z potęgą łysinką i Matułow — „Smigły”, ojciec małej córki.

W pierwszej rundzie Matułow dwa razy na deskach, Szprung — raz.

Lwówianin walczy zupełnie otwarty i wyraźnie poluje na umieszczenie swoich lewych haków. W pierwszym starciu to mu się udało. Dalej już Matułow lekko ale bezustannie punktował i pomimo zainkasowanych paru pojedynczych ciosów, lewymi prostymi i unikami wyrównał pierwszą rundę. Słuszne remis.

Półciężki Brolik — „Czarni” w spotkaniu z Iwaszkiewiczem — „Smigły” pokazał walkę wolno — amerykańską.

Były demonstracyjny przebieg myślnym, deptanie leżące go, chwytły zapaśnicze i t.d.

Iwaszkiewicz w pierwszym starciu leży dwa razy a w drugim nokautuje przeciwnika. Brzydka walka.

W ringu sędziował p. Gitmul, na punkty p. Kaleński.

K.

NOTATKI RADJOWE

„RAJ I PERI” — ORATORJUM SCHUMANNOWE W RADJO

W piątek, dnia 9 grudnia o godz. 21.00 nadaje Rozgłosnia Lwowska na falę ogólnopolskiej rzadko wykonywane i mało naogół znany utwór Schumann, oratorium „Raj i Peri”. Peri jest to orientalne imię upadłego anioła, postaci z eposu „Lalla Rookh” angielskiego pisarza Tomasza Moore’a. Peri — anioł pełen skrucy i bolu pragnie powrócić do utraconego raju. — Wrota raju jednak tak daleko są dla niego zamknięte, dopóki nie przyniesie najmilszej niebu ofiary. Peri szuka daru godnego niebios. Nie jest nim ani kropelka krwi z serca nieustraszonego bohatera, ani westchnienie czyste, — ofiarnej miłości; darem, który niebiosy przyjmują jest iza skruszonego pokutującego grzesznika.

Mysla przewodnią oratorium Schumann jest zatem problem zbawienia i wyzwolenia, ten sam który później spotykamy u Wagnera w „Parsifalu” lub „Tannhauserze”. Dzieło to wykonają chóry i orkiestra Polskiego Towarzystwa Muzycznego we Lwowie pod dyr. A. Soltysa, soliści — śpiewacy i żeński kwartet solowy.

Programy radiowe

WILNO

Piątek, 9 grudnia 1938 roku

6.57 Pieśń poranna. Patrz program warszawski. 8.10 Program na dzisiaj. 8.15 Muzyka poranna. 8.50 Czytanka wiejska. „Porwanie” — fragm. z pow. I. Kraszewskiego. Patrz program warszawski. 11.25 I. Pieśni w wyk. polskich śpiewaków. II. Graja słynni skrzykowie. Patrz program warszawski. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Fortepian dla wszystkich. 13.30 W rytmie walca. Patrz program warszawski. 15.30 Muzyka obiadowa. Patrz program warszawski. 17.45 Audycja dla wsi. 18.25 Wycieczki i spacer. Patrz program warszawski. 22.55 Rezerwa programowa. Patrz program warszawski. 23.05 Zakończenie programu.

BARANOWICZE

Fala 577 mtr. Sygnał trąbka K.O.P.

Piątek, 9 grudnia 1938 roku

6.57 Pieśń poranna. 8.10 Nasz program i wiadomości z naszych stron. 8.20 Koncert poranny (pięty). 11.25 W rytmie czaradza — piąty z W-wy. 14.00 Muzyka — piąty. 15.30 „Gawęda ze słuchaczami” przeprowadzi dyr. Rozgłosni Zbigniew Cis-Bankiewicz. 15.40 „Korzyści gromady z łowiectwa” — pogadanka. 16.50 Muzyka — piąty. 16.10 Zakończenie programu.

WARSZAWA

Piątek, 9 grudnia 1938 roku

6.15 Pieśń. 6.35 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (piąty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11.25 — W rytmie czaradza (piąty). 11.57 — Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa. 15.00 „Na szerokim świecie” — aud. dla młodzieży. 15.20 Poranek sportowy. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Rozmowa z chórami ks. kapłana Michała Rękasa. 16.35 Jan Brahms’ Trio op. 114 — na fortepian, klarnet i wiolonczelę. 17.05 „Atak i obrona w państwie komórek” — pogadanka. 17.15 Recital fortepianowy Olgi Martuciewicz. 17.45 Praszynskie się podnosi pog. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 „Teatr Wyobraźni”. 19.30 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycja informacyjna. 21.00 Robert Schumann. 22.35 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. — Komunikat meteorologiczny. 23.05 — Wiadomości z Polski w języku francuskim.

Sobota, 10 grudnia 1938 r.

6.15 Pieśń. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka — piąty. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka — piąty. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.00 — Audycja dla szkół. 11.25 Lekkie intermezzo (piąty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa. 15.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Kronika literacka w opracowaniu Wiesława Wolskiego. 16.35 Sylwetki kompozytorów polskich. 17.35 — „Światło zgasło” — pogadanka. 17.45 „Comedian Harmonists” imitują orkiestrę... (piąty). 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Audycja dla polaków zagranicą. 19.15 „Irving Berlin i jego piosenki” — reportaż płytowy w oprac. Wacława Okołów — Podhorskiego. 20.00 — Marsze, walce i polki w wyk. Ork. Lwowskiego Kela Mandolinistów „Hejnał”. 20.35 Audycja informacyjna. 21.00 „Przy sobocie — po robocie” — wielki koncert rozrywkowy. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat

SAME RYSY
twarzy



nie decyduję o urodzie. Skóra zdrowa i świeża, cera delikatna, miodziasta, powabna to warunki pięknej twarzy. Obok pielęgnacji skóry, o świeżości i doskonałej delikatności cery stanowi naturalny, idealnie miodzi, nie zatykający porów, sporyżony z cebulek lilii biały.

huder ABARID

CASINO | DZIŚ PREMIERA Niezmiernie melodyjna i wesola OPERETKA FILMOWA reżyserii Georga Jacoby’ego

CZAR NOCY MAJOWEJ

W roli głównej znana węgierska tancerka-śpiewaczka **MARIKA ROE K.** niewi Podziw budzące tańce! O! niewiaga przep. wystawa! Nadpr.: Docat. raz się o przyb. na pocz. sean: 4, 6, 8 i 10.15. Bil. honor. i bezp. nieważn.

Kolosalne powodzenie

„JEZEBEL” (Dzieje djablicy)

Film wielkich wzruszeń. **BETTE DAVIS** w swojej prestiżowej roli. Gigantyczne sceny masowe. Epidemia żółtej febr. Pojednani. Uprasza się o przybycie na pocz. seansów punkt. 4, 6, 10, 8.15, 10.20

HELIOS | D z i s

Wielki film produkcji polskiej

DZIEJE GRZECHU Stef. ŻEROMSKIEGO.

W rol. gł.: Lubieńska, Damięcki, Samborski, Zepowski i in. Nad program: Atrakcje i aktualności.

Oflary

Maksymilian Maliński na gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych zł. 10. Na gwiazdkę w herbaciarni N.O.K. dla inteligencji bezrobotnej zł. 10. Bezimiennie na kurant w Ostrej Bramie zł. 5. Zamiast kwiatów na trumnę śp. Marji Pietkiewiczówny na Konferencję św. Wincentego a Paulo przy parafji św. Rafała składają Marja Helena i Zygmunt Hryniewiczowie zł. 5. (pięć zł.). Na gwiazdkę dla dzieci ze Szroniska Izolacyjnego im. J. Śniadeckiego w Wilnie na ręce p. Drowej Alkisi nowej — kwotę zł. 38 gr. 42, jako resztę pozostałą od zakupu wieńca na grób śp. Inspektora Józefa Kalajęfa — ofiarowują koleżdy z Urzędu Wojewódzkiego oraz lekarze i personel Przychodni Lekarskiej w Wilnie. Zamiast prezentu imieninowego dla drużny komendantki Wileńskiej Chorągwi, Marji Steckiewiczówny, drużyny harcerek z Wilna złożyły bez pośrednio na rzecz Zakładu Oceniastych w Łaskach 21 zł. 50 gr. Na pomnik św. Andrzeja Boboli 10 zł. od Emilji Raszanowiczowej za doznana łaskę.

WILEŃSKA S-ół'a Odzieżowa
(firma chrześcijańska)
WILNO, WIELKA 30. Tel. 29-05
NA GWIAZDKĘ
UBRANIA MĘSKIE, DAMSKIE, SZKOLNE, FUTRA. Ceny niskie.

GU TOWNE KOSZULE
krawaty, bielizna, szlafroki, piżamy
W. Nowicki Wilno 30
Tel. 30-18.
Rabat gwiazdkowy.

W I N A
W. OSMOŁOWSKI, Wilno
mają ustaloną renomę wyborowych, są stare, leżące, mocne i zdrowe. Poleca się mieszanke JAGODOWA do nabycia wszędzie.

Proszek od **BOLU GŁOWY**
Dla dorosłych ze zł. 1.00
KOWALSKINA
długość 100 cm
PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE I KATARZE

L o k a l e
SKLEP z wystawą do wynajęcia od zaraz — Zarzecz 30 (kolo rynekku). 5542-3428

Poszukują pracy
HANDLOWIEC z ukończoną szkołą handlową oraz praktyką, znający doskonale buchalterję, z kaucją 1.500 zł. w gotówce poszukuje odpowiedniej pracy w handlu. Zgłoszenia do Administracji „Słowa” pod „handlowiec”. 5584-3449

WARSZTATY introligatorski, szewski, stolarski i koszykarski. Tow. Przyjaćół Dzieci wykonują wszelkie zamówienia tanio i solidnie. Strycharska 20

Praca zaofiarowana
WYCHOWAWCZYNI potrzebna do dwuletniego dziecka. Referencje konieczne. Zana 17 — 3. Godz. 3-7. 5585-3450

R ó z n e
WDOWA w bardzo ciężkich warunkach wycieńczona chorobą, mająca na utrzymaniu syna — prosi łaskawych czytelników o pomoc. Ofiary przyjmuje Adm. „Słowa” dla „Gruźliczki”.

SPARALIZOWANY staruszek w skrajnej nędzy, prosi tą drogą łaskawych czytelników o pomoc. Ofiary przyjmuje Adm. „Słowa” dla sparalizowanego staruska.

Konto P. K. O. Nr. 700.724

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetry 1 szpalt w teście 60 gr. Za tekstem 40 gr. Komunikaty oraz nadesłane milim. 75 gr. Kronika reklam, milim 1 zł. Drobne 15 gr. za wyraz. W numerach świątecznych, o 25 % drożej. Zagraniczne o 50 % drożej. Ogłoszenia cyfrowe oraz tabelaryczne, o 50 % drożej. Układ ogłosz. w teście i za tekstem 6-cio szpaltowy. Adm. nie przyjm. zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku Administracji nie obowiązują.